Cena 15 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 279 (1909)
ROK VI. ŚRODA

ŁÓDŹ 24.X.51 A

Komunikat PKPG o wykonaniu Planu w III kwartale b. r.

O 20 procent więcej niż w ub. roku

wyprodukował przemysł państwowy

Pomimo niekorzystnych okoliczności zrobiliśmy dalszy krok naprzód w realizacji Planu 6-letniego

W III kwartale 1951 r. miał miejsce dalszy rozwój gospodarki narodowej. W porównaniu z III kwartałem 1950 r. produkcja przemysłowa wzrosła o około 20%, wydajność pracy w przemyśle o około 16%, przewozy towarowe na kolejach normalnotorowych o około 10%. Rozwinęło się budownictwo oraz wzmogło się tempo realizacji planu inwestycyjnego. Oddano do użytku wiele nowych obiektów przemysłowych, mieszkaniowych, socjalnych i kulturalnych.

Równocześnie jednak na niektórych odcinkach gospodarki narodowej wystąpiły w III kwartale br. pewne zjawiska niekorzystne dla tempa realizacji zadań Narodowego Planu Gospodarczego. W niektórych gałęziach przemysłu nie osiągnięto planowanego wzmożenia tempa produkcji. W rolnictwie niekorzystne warunki atmosferyczne, które wystąpiły w szeregu województw, spowodowały zmniejszenie urodzaju niektórych upraw. Na rynku wystąpiły trudności w zaopatrzeniu ludności w mięso. Elementy spekulacyjne, wykorzystując te trudności, podjęły próby zakłócenia równowagi rynkowej. Rząd przedsięwziął środki dla zagwarantowania podstawowej części ludności pracującej niezbędnego zaopatrzenia w mięso.

Pomimo niekorzystnych okoliczności wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1951 r. stanowiło dalszy krok naprzód w realizacji zadań Planu 6-letniego.

Według tymczasowych danych wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1951 r. przedstawiało się, jak następuje:

I. Produkcja przemysłowa

Wartość produkcji przemysłu socjalistycznego w cenach niezmiennych w III kwartale 1951 r. w porównaniu z III kwartałem ub. roku osiągnęła poziom około 120%, natomiast w stosunku do planu na III kwartał br. wartość produkcji przemysłu socjalistycznego w cenach niezmiennych osiągnęła 97,4%. Plan na okres 9 miesięcy 1951 r. został wykonany łącznie w 100,7%.

Przedsiębiorstwa przemysłowe, podległe poszczególnym ministerstwom, wykonały plan produkcji na III kwartał 1951 r. jak następuje:

	proc. wykonania planu na III kwartał 1951 r.	w porównaniu z III kwartałem 1950 r.
Ministerstwo Górnictwa	100	109
Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego	95	117
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	104	128
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	98	114
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego	106	129
Ministerstwo Przemysłu Drobnego i Rzemiosła	104	200
Przedsiębiorstwa przemysłowe (państwowe) Ministerstwa Handlu Wewnętrznego	75	87
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Kolei	96	124
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Żeglugi	105	118
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Zdrowia	115	149

Wykonanie planu produkcji ważniejszych artykułów w przemyśle wielkim i średnim kształtowało się jak następuje:

	proc. wykonania planu na III kwartał 1951 r.	w porównaniu z III kwartałem 1950 r.
energia elektryczna (Centralny Zarząd Energetyki)	106	111
koks	104	104
gaz ziemny	112	173
wyroby walcowane	101	121
urządzenia i maszyny dla budownictwa	107	304
maszyny i aparaty dla przemysłu chemicznego	100	238
maszyny i narzędzia rolnicze	105	120
motocykle	101	194
maszyny wirujące	107	108
aparatura rozdzielcza i zabezpieczeniowa niskiego napięcia	113	221
aparatura rozdzielcza i zabezpieczeniowa wysokiego napięcia	105	242
kable słaboprądowe	123	133
elektrody węglowe	102	134
soda kaustyczna	101	113
barwniki	105	128
garbniki syntetyczne	103	139
przędza sztucznego jedwabiu	101	109
włókno cięte	105	106
celuloza	105	135
papier	100	114
skóry twarde	112	128
skóry miękkie	103	144
obuwie skórzane wytwarzane mechanicznie	109	144
meble	109	131
porcelana stołowa	109	129
przerób nasion oleistych	101	111
papierosy	105	115
cukierki	129	135
wina	127	159
masło	108	147
mąka pszenna	118	141

Nie zostały osiągnięte zadania planu w dziedzinie produkcji niektórych ważnych dla gospodarki narodowej artykułów.

Ministerstwo Górnictwa nie wykonało w pełni planu produkcji węgla kamiennego i ropy naftowej.

Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego nie wykonało w pełni planu produkcji stali surowej, rud żelaza, cynku, rud miedzi, ołowiu rafinowanego, obrabiarek do metali i drzewa, łożysk kulkowych, parowozów, wagonów towarowych, samochodów ciężarowych.

Ministerstwo Przemysłu Chemicznego nie wykonało w pełni planu produkcji sody kalcynowanej, azotniaku.

Ministerstwo Przemysłu Lekkiego nie wykonało w pełni planu produkcji tkanin bawełnianych, tkanin wełnianych, cementu, porcelany elektrotechnicznej.

Przy niewykonaniu w pełni planu produkcji w zakresie tych artykułów, produkcja węgla kamiennego wzrosła w porównaniu z III kwartałem 1950 r. o 2%, ropy naftowej o 12%, stali surowej o 8%, rud żelaza o 9%, cynku o 4%, rud miedzi o 380%, ołowiu rafinowanego o 7%, obrabiarek do metali i drzewa o 28%, łożysk kulkowych o 63%, parowozów o 5%, wagonów towarowych o 8%, samochodów ciężarowych o 219%, sody kalcynowanej o 22%, azotniaku o 2%, tkanin bawełnianych o 8%, tkanin wełnianych o 3%, cementu o 2%, porcelany elektrotechnicznej o 20%.

II. Inwestycje i budownictwo

W III kwartale br. tempo realizacji planu inwestycyjnego uległo dalszemu wzmożeniu. Zrealizowane w okresie 9 miesięcy 1951 r. nakłady inwestycyjne w gospodarce narodowej wzrosły w cenach porównywalnych o 54% w porównaniu z odpowiednim okresem 1950 r.

W zakresie Ministerstwa Górnictwa nakłady inwestycyjne zrealizowane w okresie 9 miesięcy 1951 r. wzrosły w cenach porównywalnych o 7% w porównaniu z odpowiednim okresem ub. roku, w zakresie Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego o 51%, Ministerstwa Przemysłu Che-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

100 miln. kg. ziemniaków otrzymamy z NRD

WARSZAWA. — Dla uzupełnienia zaopatrzenia miast w ziemniaki Ministerstwo Handlu Zagranicznego importuje z Niemieckiej Republiki Demokratycznej 100 tysięcy ton ziemniaków jadalnych.

Ze strony władz Niemieckiej Republiki Demokratycznej zostały poczynione niezbędne kroki, by zapewnić jak najszybszą dostawę ziemniaków. Pierwsze transporty przybyły już do Polski.

* * *

Z Berlina donoszą, że pracujący przy wykopkach chłopi i robotnicy oraz robotnicy zatrudnieni przy załadunku i transporcie ziemniaków rozwinęli szerokie współzawodnictwo pracy w celu szybkiej i sprawnej dostawy ziemniaków do Polski.



Chłopi w całym kraju odstawiają ziemniaki na punkty skupu.
Na zdjęciu: Chłopi gromady Mątowo w woj. gdańskim w drodze na punkt skupu w Ryjewie.

Czyn Październikowy u naszych przyjaciół

ZSRR

Cały naród radziecki podjął współzawodnictwo socjalistyczne dla uczczenia zbliżającej się 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Czyn Październikowy narodu radzieckiego jest jeszcze jednym dowodem jego zdecydowanej woli walki o pokój, o komunizm. Ze wszystkich republik Związku Radzieckiego napływają meldunki o nowych, wielkich sukcesach, osiągniętych przez masy pracujące ZSRR w ramach Czynu Październikowego.

Hutnicy Kuźnieckiego Kombinatu Metalurgicznego zobowiązali się wyprodukować kilkanaście tysięcy ton surówki ponad plan. O olbrzymich sukcesach produkcyjnych meldują również hutnicy kombinatu metalurgicznego „20 Lat Października" w Magnitogorsku, którzy pracują już nad wykonaniem listopadowego planu produkcyjnego. Hutnicy magnitogorscy zaoszczędzili ponad 12 milionów rubli.

Górnicy zagłębia karagandyjskiego wydobywają setki ton węgla ponad plan. W wielu przodujących kopalniach, które pracują już nad wykonaniem planu listopadowego, wydobycie węgle wzrosło o 13% w porównaniu z rokiem ub.

CHINY

Masy pracujące Chińskiej Republiki Ludowej osiągnęły poważne sukcesy produkcyjne w ramach współzawodnictwa podjętego dla uczczenia zbliżającej się 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. Robotnicy Zakładów Budowy Maszyn Włókienniczych w Szanghaju poważnie zwiększyli wydajność pracy dzięki zastosowaniu 27 złożonych przez nich projektów racjonalizatorskich.

Hutnicy Szanghajskich Zakładów Hutniczych zwiększyli produkcję w III kwartale br. o 25% w porównaniu z II kwartałem br.

BUŁGARIA

Budowniczowie pierwszego socjalistycznego miasta bułgarskiego — Dymitrowgradu zobowiązali się dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej uruchomić przed terminem potężny obiekt przemysłowy — Zakłady Chemiczne im. Stalina.

RUMUNIA

Załoga kopalni „Curturisz" w obwodzie Kluż Rumuńskiej Republiki Ludowej, dzięki zastosowaniu radzieckiej metody pracy, wykonała przed terminem roczny plan produkcyjny i obecnie pracuje już nad realizacją planu produkcyjnego 1952 r. Robotnicy Zakładów Budowy Traktorów w mieście Stalin przystąpili do masowej produkcji traktorów gąsienicowych.

Lud Egiptu i Sudanu manifestuje przeciw imperialistom

NOWY JORK. — Agencja United Press donosi, że we wtorek 23 października w Kairze, Aleksandrii i innych miastach egipskich odbyły się potężne demonstracje antybrytyjskie. Głównymi ulicami miast przeciągnęły pochody, w których wznoszono okrzyki: **„Precz z Anglią!", „Precz z Francją!", „Precz ze Stanami Zjednoczonymi!", „Precz z Turcją!", „Precz z imperialistami!".**

We wtorek o godz. 11 w całym Egipcie ogłoszono pięciominutową ciszę i przerwano pracę dla uczczenia pamięci patriotów egipskich, którzy polegli od kul imperialistów. Stanęły wszystkie pociągi i cały ruch na ulicach miast zamarł. Przechodnie stanęli na baczność.

W Kairze i Aleksandrii manifestanci usunęli z rogów ulic i z szyldów sklepowych wszystkie napisy w języku angielskim i francuskim, pozostawiając tylko napisy arabskie.

Jak wynika z doniesień prasy egipskiej, w stolicy Sudanu — Chartumie, odbyły się, mimo zakazu gubernatora, wielkie manifestacje antybrytyjskie. Uczestnicy manifestacji domagali się wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu. Na jeden z pochodów napadli uzbrojeni żołnierze angielscy i zranili kilkunastu manifestantów.

Z obrad komisji sejmowych

WARSZAWA. — Dnia 23 października br. obradowały łącznie sejmowe komisje Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego nad dekretem z dnia 6 września br. o zmianie przepisów kodeksu wojskowego postępowania karnego.

W tymże dniu komisja Obrony Narodowej omawiała m. in. dekret z dnia 6 września br. o szczególnych uprawnieniach i ulgach dla żołnierzy kadrowej służby wojskowej i ich rodzin, który jest wyrazem uznania Rządu dla pracy i służby żołnierzy Wojska Polskiego. Uprawnienia te, dotyczące spraw zagwarantowania żołnierzom powrotu do zakładu pracy i otrzymania stanowiska odpowiadającego nowonabytym kwalifikacjom oraz opieki lekarskiej i ekonomicznej Państwa nad rodzinami żołnierzy, oddalają od żołnierzy szereg trosk ich i ich rodzin, pozwalając im pełniej poświęcić się szkoleniu i służbie dla ludowej ojczyzny.

Placówki subskrypcyjne rozpoczęły wydawanie obligacji Pożyczki

Placówki subskrypcyjne Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski przy prezydiach rad narodowych przystąpiły do wydawania obligacji Pożyczki tym subskrybentom, którzy spłacili już całkowicie zadeklarowane kwoty subskrypcji.

Subskrybenci, zgłaszający się po odbiór obligacji, powinni okazać w placówce wszystkie otrzymane pokwitowania na wpłacone na pożyczkę kwoty.

Z całego świata

BERLIN. — Agencja ADN donosi, że Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck udał się we wtorek, na zaproszenie Prezydenta Republiki Czechosłowackiej Klementa Gottwalda, z wizytą przyjaźni do Pragi.

* * *

TIRANA. — Sąd Najwyższy Albańskiej Republiki Ludowej ogłosił wyrok w sprawie czternastu amerykańsko - angielskich szpiegów i dywersantów. Sąd uznał winę wszystkich oskarżonych za całkowicie udowodnioną i wydał dwa wyroki śmierci, jedną karę dożywotniego więzienia oraz kary więzienia od 7 do 20 lat.

* * *

PRAGA. — W pobliżu Pragi rozpoczęto budowę nowej, potężnej elektrowni wodnej, jednej z największych elektrowni w Czechosłowacji.

Rzekę Wełtawę przegrodzi potężna zapora, która spiętrzy wody tej rzeki. Powstanie olbrzymi rezerwuar wodny, 8-krotnie większy od terytorium Pragi.

* * *

PEKIN. — Jak donosi z Phenianu korespondent Agencji Sinhua, dowództwo oddziałów ochotników chińskich postanowiło, że zamiast generała Peng Teh-huei'a uczestniczyć będzie w rokowaniach o rozejm jako główny delegat ochotników chińskich, generał Pien Czang-wu.

Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej postanowiło, że delegata Koreańskiej Armii Ludowej Czang Pyo-sana zastąpi odtąd podczas rokowań generał Czeng Du-kon.

Komunikat PKPG o wykonaniu Planu w III kwartale b. r.

(Dokończenie ze str. 1-ej)

micznego o 69%, Ministerstwa Przemysłu Lekkiego o 21%, Ministerstwa Przemysłu Rolnego i Spożywczego o 83%. Wysoki wzrost nakładów inwestycyjnych w porównaniu z rokiem ubiegłym osiągnęły również ministerstwa komunikacyjne, a zwłaszcza Ministerstwo Poczt i Telegrafów i Ministerstwo Transportu Drogowego i Lotniczego.

Plan produkcji uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano-montażowych na III kwartał 1951 r. został wykonany według wartości ogółem w około 104%, przy czym wartość produkcji budowlanej wzrosła w porównaniu z III kwartałem 1950 r. o około 56%. Również plan na okres 9 miesięcy został wykonany w 105%.

Przedsiębiorstwa budowlano-montażowe, podległe poszczególnym ministerstwom wykonały plan produkcji budowlanej na III kwartał 1951 r. jak następuje:

	proc. wyk. planu na III kwartał 1951 r.
Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego	113
Ministerstwo Budownictwa Miast i Osiedli	104
Przedsiębiorstwa budowlano-montażowe Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego	116
Przedsiębiorstwa budowlano-montażowe Ministerstwa Przemysłu Lekkiego	115
Przedsiębiorstwa budowlano-montażowe Ministerstwa Żeglugi	108

Przy wykonaniu planu produkcji budowlanej jako całości, przedsiębiorstwa budowlano-montażowe, podległe następującym ministerstwom, nie wykonały w pełni planu: Ministerstwo Górnictwa (99% planu), Ministerstwo Kolei (82%), Ministerstwo Transportu Drogowego i Lotniczego (84%) oraz Ministerstwo Poczt i Telegrafów (78%).

III. Rolnictwo

Według szacunkowych i nieostatecznych danych globalne zbiory czterech zbóż w całym rolnictwie kształtowały się na poziomie osiągnięć roku ubiegłego. Jednakże, uwzględniając nieurodzaj ziemniaków, cała produkcja roślinna była mniejsza, niż w roku ubiegłym.

Warunki atmosferyczne dla rozwoju upraw w rolnictwie w porównaniu z rokiem ubiegłym były niepomyślne. W okresie miesięcy letnich bieżącego roku susza dotknęła szereg terenów kraju i spowodowała zahamowanie normalnej wegetacji okopowych a zwłaszcza ziemniaków. Nieurodzaj ziemniaków stanowi dość znaczną stratę dla gospodarki narodowej z tego względu, że ziemniaki odgrywają ważną rolę, jako podstawowy materiał paszowy, a zarazem poważny artykuł spożycia ludności zarówno w miastach, jak i na wsi.

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych zbiory ważniejszych upraw wzrosły w porównaniu z rokiem ubiegłym, a mianowicie zbiory zbóż ogółem o 27% w porównaniu z r. 1950, w tym pszenicy o 22 proc., żyta o 30%, jęczmienia o 24%.

W dziedzinie plonów z ha Państwowe Gospodarstwa Rolne osiągnęły w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrost w zakresie plonów pszenicy (o 7%) i żyta (o 9%).

Do wspólnych zbiorów br. przystąpiło ogółem 2.725 spółdzielni produkcyjnych, a liczba spółdzielni produkcyjnych osiągnęła na dzień 30.9 1951 r. stan 3.075 spółdzielni.

Pogłowie trzody chlewnej w całym rolnictwie według stanu na dzień 1.7 1951 r. uległo w porównaniu z rokiem 1950 pewnemu zmniejszeniu wskutek braków w bazie paszowej.

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych pomimo niezrealizowania w pełni zadań planu w zakresie stanu pogłowia, liczba pogłowia wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym w zakresie bydła o 22%, w zakresie trzody chlewnej o 15% w porównaniu z r. 1950.

Zaopatrzenie wsi w dziedzinie mechanizacji rolnictwa w br. przebiegało sprawniej niż w latach ubiegłych. W okresie 9 miesięcy 1951 r. Państwowe Ośrodki Maszynowe i Państwowe Gospodarstwa Rolne otrzymały ponad 6.000 traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM, 30 kombajnów, oraz wiele innych maszyn rolniczych i sprzętu.

Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych wg stanu na dzień 30.9 1951 r. osiągnęła 259 ośrodków, a park traktorowy w POM w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM wzrósł o ponad 87% w porównaniu ze stanem na dzień 30.9 1950 r.

Obszar prac polowych, wykonanych w spółdzielniach produkcyjnych przez POM w okresie 1951 r. osiągnął w przeliczeniu na orkę średnią ponad 683 tys. ha.

IV. Transport i łączność

Przewozy towarowe wszystkimi środkami transportu (kolejowego, wodnego i samochodowego) wzrosły ogółem w III kwartale 1951 r. o około 15% w porównaniu z III kwartałem 1950 r.

Przewozy towarowe na kolejach normalnotorowych nie osiągnęły w pełni planowanego poziomu, wzrosły jednak ogółem o 10% w porównaniu z III kwartałem 1950 r.

Przewozy towarowe Państwowej Komunikacji Samochodowej przekroczyły o 47% poziom III kwartału ub. r. Przewozy osobowe PKS wzrosły o 33 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1950 r.

Plan przewozów towarowych żeglugi śródlądowej został przekroczony o 17% przy wzroście o 66% w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r. Żegluga morska przekroczyła kwartalny plan przewozów towarowych w tonomilach o 14% przy wzroście o 41% w porównaniu z III kwartałem 1950 r.

Plan przeładunków w portach nie został w pełni wykonany. Osiągnięto 92 proc. planu, przy czym przeładunek ogółem w portach wzrósł w porównaniu z III kwartałem ub. r. o 5 proc., a rud i innych masowych ładunków o 15 proc.

W III kwartale 1951 r. wartość wykonanych usług poczty i telekomunikacji osiągnęła poziom planowany, przy wzroście o 5 proc w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r.

V. Obrót towarowy

Całość obrotów handlu detalicznego (państwowego, spółdzielczego i prywatnego) w cenach bieżących wzrosła o 8 proc. w porównaniu z III kwartałem ub. r. Obroty uspołecznionego handlu detalicznego (państwowego i spółdzielczego) wzrosły ogółem w cenach bieżących o około 18 proc. w porównaniu z III kwartałem ub. r. Zadania planu nie zostały jednak w pełni osiągnięte, co zostało spowodowane w dużej mierze zmniejszeniem sprzedaży mięsa.

W końcu III kwartału br. czynnych było o około 17 proc. więcej placówek detalicznego handlu uspołecznionego niż w tym samym okresie r. ub.

W III kwartale 1951 r. nastąpił poważny wzrost sieci i obrotów aparatu żywienia zbiorowego. Sieć placówek żywienia zbiorowego wzrosła o około 45 proc. w porównaniu z III kwartałem 1950 r., a obroty w cenach bieżących o ponad 70 proc.

VI. Zatrudnienie i wydajność pracy

W okresie 9 miesięcy 1951 r. liczba pracowników grupy przemysłowej zatrudnionych w przemyśle podległym ministerstwom przemysłowym osiągnęła ponad 104 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r.

W III kwartale 1951 r. wydajność pracy w przemyśle podległym ministerstwom przemysłowym wzrosła na pracownika grupy przemysłowej ogółem o około 16 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r.

VII. Szkolnictwo i urządzenia socjalne

Według tymczasowych meldunków w roku 1951 ukończyło wyższe uczelnie ogółem około 10,2 tys. osób. W tym około 2100 inżynierów i 600 agronomów. Absolwenci zostali zgodnie z planem skierowani do pracy w przemyśle, budownictwie, komunikacji i gospodarce rolnej.

Liczba absolwentów szkolnictwa zawodowego I i II stopnia osiągnęła ogółem około 132,2 tys. osób, tj. wzrosła o 38 proc. w porównaniu z r. 1950.

Liczba dzieci w przedszkolach wzrosła o 10 proc. w porównaniu z odpowiednim kwartałem ub. r.



W Warszawie, podobnie jak i w innych miastach filmy radzieckie cieszą się dużym powodzeniem.
Na zdjęciu: najpiękniejsze kino Warszawy — „Moskwa” w pogodny dzień jesienny.
CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Nasze rady

STANISŁAW — OPOLE: Jeżeli Pan zachorował w trakcie wymówienia pracy — nie traci Pan prawa do zasiłku chorobowego nawet po wygaśnięciu stosunku służbowego z zakładem pracy. Będzie Pan mógł korzystać z zasiłku, chorobowego, który będzie wypłacał ZUS w ciągu 6 miesięcy, jeżeli w ciągu takiego okresu trwałaby choroba. Po tym okresie utraci Pan prawo do zasiłku.

* * *

ZMARTWIONY OJCIEC: Przydział węgla jaki Pan otrzymał dokonany został zgodnie z obowiązującymi przepisami. Następną część otrzyma Pan we właściwym czasie. Wyjątki nie mogą być tolerowane i z tego względu nie możemy zadośćuczynić Pana prośbie.

* * *

„ZAINTERESOWANY”: — Będziemy mogli zainteresować się sprawą, poruszoną w nadesłanym nam liście dopiero po otrzymaniu szczegółowych danych. Oczekujemy dalszych wiadomości.

* * *

I. ZAJĄC: — O sprawie, opisanej w nadesłanym nam liście, należy powiadomić Elektrownię.

* * *

ST. MILCZ. — TOMASZÓW: — Synowie muszą być poddani leczeniu. Radzimy udać się z nimi jak najrychlej do poradni przeciwalkoholowej.

* * *

UCZNIOWIE SZKOŁY BUD. — LĄDOWEGO I A. A.: — Opisanymi wypadkami zainteresowaliśmy kierownika wydziału ruchu MPK. Wobec winnych będą wyciągnięte konsekwencje.

HALLO POLSKIE RADIO

CZWARTEK, 25 PAŹDZIERNIKA

13.30 Audycja szkolna dla klasy I i II z cyklu: „Dzieci słuchają muzyki”. 13.55 Audycja szkolna dla klasy IV. 14.15 Muzyka dla wszystkich. 14.50 Koncert muzyki polskiej. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. „Zabawy i tańce przy głośniku”. 16.00 Wszechnica Radiowa „Polska państwem demokracji ludowej”. 16.20 Program lokalny. 17.15 Ukraińska muzyka ludowa. 17.30 „Dla każdego coś miłego”. 18.30 Wszechnica Radiowa „Konstytucja Stalinowska”. 18.50 Program lokalny. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Samochodem po pieśni ludowe”. 20.20 Koncert w wykonaniu orkiestry rozgłośni bydgoskiej. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.26 Wiadomości sportowe. 21.30 Recital fortepianowy. 22.10 Franciszek Geminiani: „Concerto grosso c-moll. 22.20 Koncert rozrywkowy. 23.00 Muzyka rozrywkowa.

Kupon nr 4

Autor ....

Tytuł powieści ....

....

Nowela konkursowa „Expressu” nr 4.

?

Helena Mikołajewna nie wątpiła, że syn jej nie tylko należy do organizacji, ale że odgrywa w niej przodującą rolę. Niepokoiła się, szczyciła, cierpiała, lecz nie chciała gwałtem skłaniać syna do szczerości.

Ale tego ranka, gdy usłyszała od sąsiadów, Saplinów, o straceniu Fomina, o mało nie wyrwał jej się z gardła zwierzęcy jęk. Powstrzymałą go i położyła się do łóżka. A babka Wiera, sztywna i tajemnicza, położyła jej na czoło zimny okład.

Helena, jak wszyscy rodzice, ani przez chwilę nie podejrzewała, że syn jej może mieć jakikolwiek związek z samą egzekucją. Ale oto jaki był świat, w którym jej syn się obracał, jak okrutna była walka! I jaka zapłata go czeka?

A w tym samym czasie syn jej, jak zawsze starannie ubrany, czysto umyty, opalony, siedział w szopie na posłaniu, a naprzeciw niego podwinąwszy nogi siedział długonosy, smukły i zręczny w ruchach Kola Sumski. Chłopcy grali w szachy.

Cała ich uwaga była pochłonięta grą i tylko od czasu do czasu wymieniali mimochodem uwagi, z których nieuprzedzony słuchacz mógłby wnioskować, że ma do czynienia z zawodowymi przestępcami.

Sumski: — Tam na dworcu jest punkt zsypu... Kola Mironow i Pałaguta zarazili je kleszczem.

Milczenie.

Koszowy: — Uprzątnęli zboże?

— Każą wszystko uprzątać. Ale większa część jest jeszcze w stertach — nie ma czym młócić i wywieźć.

Koszowy: — Sterty trzeba spalić... Szach!

Milczenie.

Koszowy: — To dobrze, że macie swoich ludzi w sowchozie. Radziliśmy nad tym w sztabie i postanowiliśmy, że w chutorach muszą być nasze komórki. Czy macie broń?

— Mało.

— Trzeba gromadzić.

— A skąd brać?

— Ze stepu. I u nich kradnijcie, słabo pilnują.

Sumski: — Wybacz niedyskrecję — tego tam powiesili bez waszego udziału?

Koszowy: — Któż tam wie...

— Klawo — powiedział Kola z widocznym zadowoleniem. — Ja sądzę, że ich w ogóle warto więcej zabijać, choćby zza węgła. I to nie fagasów, lecz gospodarzy.

— Bezwzględnie warto. Oni nie podejrzewają.

— Wiesz co, poddam się — powiedział Sumski. — Sytuacja bez wyjścia, a na mnie już czas.

Oleg starannie złożył szachy, potem podszedł do drzwi, wyjrzał i zawrócił.

— Złóż przysięgę.

— Bez żadnych wstępów i niepotrzebnych słów stali wnet, obaj jednego wzrostu, tylko Oleg szerszy w ramionach, naprzeciw siebie na baczność, patrząc sobie w oczy prosto i naturalnie.

Sumski wyjął z kieszeni bluzy kawałeczek papieru i z wrażenia aż pobladł.

— Ja, Mikołaj Sumski — zaczął przytłumionym głosem — wstępując w szeregi członków organizacji, w obliczu moich towarzyszy broni, w obliczu umęczonej ziemi ojczystej i całego narodu ślubuję uroczyście — w tej chwili owładnęło nim takie wzruszenie, że głos zadźwięczał jak metal, ale w obawie, by go nie usłyszano na zewnątrz, zaraz się opanował. — ...A jeślibym pod wpływem tortur lub tchórzostwa tę świętą przysięgę kiedykolwiek złamał, niech imię moje i moja rodzina będą przeklęte na wieki, a mnie samego niech ukarze surowa ręka moich towarzyszy. Krew za krew, śmierć za śmierć!

— Witaj!... Od dziś życie twoje już nie należy do ciebie, lecz do partii, do całego narodu — powiedział ze wzruszeniem Oleg i uścisnął mu rękę. — Odbierzesz przysięgę od całej grupy krasnodońskiej!

— — — — — — — — —

Najważniejsze — to dostać się do domu, kiedy mama już śpi, albo udaje, że śpi, po cichu rozebrać się i położyć. Nie trzeba wtedy odwracać oczu od jasnych i zmęczonych oczu mamy i nie trzeba udawać, że nic się właściwie nie stało.

Duży, ciężki, podchodzi na palcach do matki, pada przed nią na kolana i twarzą przypada do jej kolan. Czuje jej ręce na swych policzkach, czuje jej nieporównane ciepło i ledwo uchwytny, jakby płynący z daleka zapach jaśminu i inny, trochę gorzki, jakby piołunu, albo liści bakłażanu — czyż to nie wszystko jedno!

Najmilsza moja! Najmilsza moja! — szepcze ogarniając ją z dołu światłem swych oczu. — Ty przecież wszystko, wszystko rozumiesz... najmilsza moja!

— Wszystko rozumiem — szepcze matka, skłoniwszy ku niemu głowę i nie patrząc na niego.

On szuka jej oczu, a ona chowa je w jego jedwabistych włosach i szepcze, szepcze:

— Zawsze... wszędzie... Nie bój się... bądź silny... mój ty sokole... do ostatniego tchu...

— Dosyć, no, dosyć... Pora spać — szepcze Oleg — Chcesz, to ci je rozpuszczę?

I jak w dzieciństwie, przebiera rękoma w jej włosach i wyjmuje szpilki.

Chowając twarz, matka wciąż skłania głowę na jego ręce, a on wyjmuje jedną po drugiej szpilki i rozpuszcza jej włosy, które opadając, zakrywają całą jej postać.



WICEK: — Dowiemy się jak na tej wsi przebiega sprzedaż zboża i ziemniaków państwu...
WACEK: — Może powiedzą nam coś na ten temat sami mieszkańcy. O, spójrz, tam idzie jakiś chłop. Spytajmy go...

WICEK: — No, jak tam, obywatelu? Jak idzie u was dostawa zboża i kartofli na wyżywienie ludności miejskiej?
DZIUBEK: — Ano, żeby powiedzieć prawdę, to prawie wcale nie idzie. Bardzo mało się daje...

WICEK: — Dlaczego wasza wieś nie wypełnia obowiązku? Dlaczego tak mało sprzedajecie państwu zboża i kartofli?
CHŁOP: — Ale co pan mówi? Prawie wszyscy już z nadwyżką sprzedali a wielu zgłosiło dodatkowe ilości!

CHŁOPI: — Bo wyście rozmawiali z kułakiem. Dziubek powiedział, że sprzedaż prawie wcale nie idzie, ale miał siebie na myśli. On nas też chciał przekabacić. ale się nie damy ogłupić, bo rozumiemy, że musimy zapewnić żywność dla miasta.

Poznajemy literaturę radziecką!



„Miesiąc pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej" przebiega pod znakiem masowych imprez i akcji kulturalno-oświatowych. W wielu zakładach pracy uruchomiono cieszące się powszechnym zainteresowaniem stoiska z książkami i prasą.

Na odlew

Meble zostały sprzedane...

Transakcja załatwiona. Kierownik sklepu CHPD przy ul. Rzgowskiej nr 2 wręczył młodej parze rachunek. Zapłacili.

— To już nasze... — szepnęła wzruszona kobieta — skoczę tylko, aby sprowadzić wóz, załadujemy meble i odwieziemy do domu.

Poszli razem i po kilkunastu minutach wrócili, oznajmiając, że konie czekają. Kierownik sklepu z zakłopotaniem spojrzał na młodą parę.

— Tak, ale meble... sprzedane...

— Oczywiście, że sprzedane! Przecież je kupiliśmy... — mąż potrząsnął radośnie rachunkiem.

— Ale... widzi pan, w międzyczasie sprzedaliśmy meble... komu innemu. Dostałem polecenie anulowania rachunku i zwrócenia państwu pieniędzy. Właścicielami stali się panowie Sawicki i Rogalski z Zakładów Przem. Remontowo - Budowlanego.

— Właścicielami naszych mebli?! Z jakiej racji?! Przecież są nasze! Zapłaciliśmy za nie. Ooo — wskazują na rachunek i widniejącą na nim pieczątkę „zapłacone".

Kierownik sklepu bezradnie rozkłada ręce.

— Dostałem takie polecenie od kierownika sekcji handlu CHPrzem. Drzewnego — ob. Szajny.

Gdy wzburzeni małżonkowie stanęli przed obliczem ob. Szajny, ten odparł szeptem, rozglądając się dookoła.

— Ci panowie kupili to dla pewnej instytucji warszawskiej...

Małżonkowie nie dali za wygrane. Zgłosili się do redakcji wprawdzie bez mebli, ale... z zapłaconym rachunkiem. Ob. Krystyna Krygier opowiada szczegółowo, jak to było. Miały to być ich pierwsze meble. Czekali dość długo, żeby się urządzić, a tu taka nieprzyjemność!

— Czy kierownik z CHPD miał rację?

Nie. Meble stanowią bezsporną własność nabywcy z chwilą zapłacenia rachunku. I dlatego domagamy się wyjaśnienia powodów sprzedaży... sprzedanych mebli. (p)

Usuwamy kapitalistyczne zaniedbania

O remontach domów łódzkich

W tym roku mniej, w przyszłym więcej. — Dlaczego naprawy w Łodzi wypadają najdrożej? — Komitety blokowe muszą typować najbardziej zaniedbane budynki

REMONTY. Temat ten interesuje prawie każdego łodzianina. Niewiele bowiem jest w Polsce miast, w których domy znajdowałyby się w tak opłakanym stanie, jak w Łodzi. Fabrykanci łódzcy byli mistrzami od nabijania kiesy. Ciągnęli od robotników co się dało, a dawali — ot, tyle tylko, żeby potrzebna im ilość robotników mogła utrzymać się przy życiu.

Stąd też ta cała tandeta w przedwojennym budownictwie łódzkim. I gdy w innych miastach podczas kapitalnego remontu odnawia się po prostu dom, wymienia się zmurszałe deski, reperuje dach, tynkuje się, maluje — u nas to nie wystarcza. Trzeba na przykład budować komórki na węgiel, żeby opróżnić strychy grożące zawaleniem, a prócz tego wiemy przecież, że opał trzymany na strychu grozi w każdej chwili pożarem. Trzeba przebudowywać podwórzowe ubikacje, a często stawiać nowe. Dawni właściciele domów przeznaczonych dla robotników często nie pamiętali o konieczności zbudowania chociażby najprymitywniejszego nawet szaletu.

W rezultacie, podczas gdy przeciętny koszt remontu jednej izby w całej Polsce wynosi 700 zł, w Łodzi dochodzi do 1000 zł. To trzeba wiedzieć, żeby zrozumieć, dlaczego w tym roku nie można będzie przeprowadzić kapitalnych remontów wszystkich domów objętych planem na rok 1951.

Plan finansowy będzie wykonany. Wykorzystana zostanie każda złotówka przeznaczona na remonty kapitalne. 396 budynków o 19.781 izbach już w tym roku wyremontowano, a 248 domów o 17.670 izbach znajduje się obecnie w remoncie.

W przyszłym roku przeprowadzi się kapitalne remonty większej jeszcze ilości domów łódzkich. Zwiększone kredyty na ten cel pozwolą na wyremontowanie **44 tysięcy izb.** Trzeba tu dodać, iż w 1952 r. również większa niż w roku bieżącym ilość domów zostanie przyłączona do miejskiej sieci kanalizacyjnej i wodociągowej. Mieszkańcy 450 domów przy ul. Nowotki, Ogrodowej, Gdańskiej i Obrońców Stalingradu już w przyszłym roku otrzymają więc bieżącą wodę.

W przyszłym roku będziemy mogli wyremontować więcej domów niż w tym roku. Ale, rzecz jasna, będą to jeszcze daleko nie wszystkie budynki potrzebujące remontu. Gdy nie w najlepszym stanie znajduje się kilka tysięcy domów, a wytypować do remontu należy kilkaset — niełatwa to sprawa. Bo trzeba przecież w pierwszym rzędzie remontować te, które rzeczywiście tego remontu najbardziej potrzebują.

I w tym przypadku Rada Narodowa m. Łodzi zwróciła się o pomoc do tych, którzy najlepiej znają stan poszczególnych domów łódzkich, którzy bezpośrednio stykają się z mieszkańcami poszczególnych budynków i najlepiej znają ich bolączki. Wytypować domy do remontów w 1952 r. polecono komitetom blokowym.

Na terenie działalności rad dzielnicowych Łódź — Północ i Południe, komitety blokowe spisały się doskonale. Z prawdziwym zrozumieniem podeszły do tej trudnej sprawy, typując domy znajdujące się na prawdę w najgorszym stanie.

Gorzej wywiązały się z zadania komitety blokowe ze śródmieścia. Miały zbyt „miękkie serce" i w rezultacie wytypowały dziesięciokrotnie więcej domów niż należało. Oczywiście, sprawiło to nadrzędnym instancjom sporo kłopotu, bo trzeba było jednak wybrać tylko określoną ilość domów, które można będzie wyremontować za 20 mil. zł, to znaczy tyle, ile wynosi limit dla śródmieścia.

Komitety blokowe i domowe powinny jeszcze na jednym odcinku dopomóc Prezydium Rady Narodowej i dyrekcji Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego. **Chodzi mianowicie o jakość wykonywanych remontów, o ich terminowość itp.**

Począwszy od 1 stycznia br. wszystkie ekipy MPRB przeprowadzające remonty domów posiadają specjalne książki życzeń i zażaleń. Książki te, zostały wprowadzone właśnie po to, by uwagi i życzenia osób bezpośrednio zainteresowanych łatwiej docierały do odpowiednich władz. **Niestety, choć sporo jest zarzutów pod adresem MPRB, książki życzeń i zażaleń bardzo często są prawie puste.**

A komitety blokowe i domowe miałyby na pewno to i owo do powiedzenia na temat remontów wykonywanych na ich terenie. Przecież one właśnie powinny kontrolować remonty i jeśli coś jest źle — napisać w takiej książce, jeżeli dobrze — pochwalić daną ekipę remontową.

Chcemy przecież, by remonty naszych domów były jak najlepiej przeprowadzane. I wszyscy musimy okazać przy tym swą pomoc.

(na)

Trzy razy więcej niż dotąd

Nowe transporty ziemniaków

dla sklepów MHD i PSS w Łodzi

Dzięki dodatkowemu przydziałowi ziemniaków już w najbliższych dniach wszystkie sklepy MHD i PSS w Łodzi zaopatrzone zostaną w trzy razy większą ilość kartofli aniżeli dotychczas. Codziennie skieruje się do sprzedaży detalicznej 300 tysięcy kg.

Ażeby zapobiec przerwom w sprzedaży ziemniaków, dowozić się je będzie do sklepów, w których ich zabraknie, o każdej porze dnia.

W sklepach po cenach detalicznych będziemy mogli zaopatrzyć się w ziemniaki nawet i na zimę, bowiem jednorazowo można ich zakupić do 50 kg.

Zimowe rezerwy ziemniaków są magazynowane już od 1 bm. w dobrze przystosowanych do tego celu ziemniaczarkach. Ostatnio uzyskana nowa ziemniaczarka pozwoli na zmagazynowanie dodatkowych 600 ton.

Z uwagi na zwiększone transporty ziemniaków dla Łodzi większą niż dotychczas ich ilość otrzymają zakłady pracy dla stołówek oraz przedszkola i szkoły, w których prowadzi się dożywianie. Zamówienia te należy składać do dnia 26 bm. włącznie w Dyrekcji PSS, Łódź - Zachód, ul. Piotrkowska 31. (g)

Kawa(ły) z „Expressu"

Po ogrodzie spacerują kaczki. Jedna z nich zadziera dumnie łeb do góry i głośno kwacząc ani spojrzy na swe towarzyszki.

Nie wiesz dlaczego ona się tak puszy? — zwraca się jakaś inna kaczka do swej towarzyszki.

— A bo dowiedziała się, że ją angażuje „Głos Ameryki"...

* * *

Dwie damy dworu posprzeczały się kiedyś w obecności Bernarda Shaw, która z nich powinna mieć pierwszeństwo na dworskich uroczystościach. Nie mogąc dojść do porozumienia zwróciły się do znakomitego pisarza, aby rozstrzygnął spór.

— Który z waszych małżonków ma wyższy urząd? — spytał Shaw.

— Obaj zajmują równorzędne stanowiska.

— A który dłużej pracuje?

— Obaj tego samego dnia zostali zaangażowani.

— W takim razie — orzekł Shaw — pierwszeństwo ma głupsza z was!

Maliny w... październiku wyhodował na działce łódzki ogrodnik-amator

Przy Alei Unii w Łodzi znajduje się teren ogródków działkowych. Jedną z działek zajmuje tu pracownik Teatru Muzycznego, ob. Zygmunt Matecki.

Zdziwieni byli wczoraj jego sąsiedzi, gdy zobaczyli jak ob. Matecki zbierał z krzaków... czerwone maliny!

Dzięki wytrwałej pracy udało się mu bowiem wyhodować niespotykaną w naszym klimacie odmianę krzaku malinowego, zakwitającego dwa razy do roku. Ob. Matecki wyhodował już uprzednio na swojej działce także i winogrona.

Estetyczne kioski uruchomił MHD w Łowiczu

Mieszkańcy Łowicza otrzymali ostatnio 5 dużych, estetycznych kiosków MHD.

W kioskach tych w godzinach od 7-ej rano do 22-ej łowiczanie mogą zaopatrywać się w owoce, słodycze, napoje chłodzące, wyroby tytoniowe i inne artykuły pierwszej potrzeby.

(u)

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: ul. Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Przejazd 59, Legionów 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37 i Al. Kościuszki 48.

Nasi Czytelnicy piszą

Skuteczna pomoc

Drogi „Expressie"!

Chciałam Cię zawiadomić, że dzięki Twej interwencji portret zadatkowany przed rokiem u niesumiennego agenta z firmy „Błażejewski Ryszard" — otrzymałam. Za skuteczną pomoc składam Ci, „Expressie" szczere podziękowanie.

Twoja Czytelniczka

(—) Jadwiga Skuza — Częstochowa

Dzisiejsze imprezy z okazji Miesiąca pogłębienia przyjaźni

W ramach „Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej" odbędą się dziś w Łodzi następujące imprezy:

Godz. 13.45 w Łódzkich Zakładach Przemysłu Papierniczego — odczyt.

Godz. 18-ta w ZPB im. Stalina odczyt pt.: „Wielkie budowle komunizmu".

Godz. 19-ta w Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego odczyt pt.: „Dążenie ZSRR do podniesienia dobrobytu mas, a walka o pokój".

(u)

NA EKRANIE

Od dziś przestaję!

Tadzio miał swój własny sposób mówienia.

Spotykał na przykład przyjaciela i zaczynał mu opowiadać:

— Wyobraź sobie, mój drogi, byłem wczoraj na imieninach u Janka. Cholernie bawiliśmy się. Poznałem jedną z jego kuzynek. Powiadam ci, diablo piękna dziewczyna. A tańczy — jak jasna cholera!

Niekiedy wynikały nieporozumienia. Przyjaciel w pierwszej chwili nie bardzo wiedział co Tadzio ma na myśli, ale po głębszym zastanowieniu dochodził do wniosku, że ta nowa znajoma Tadzia musi być naprawdę bardzo brzydka, bo przecież na wszystkich oglądanych kiedykolwiek ilustracjach diabeł był porządnie szkaradny. „A tańczy na pewno jak słoń" — zakończył rozmyślania.

Wkrótce i on poznał kuzynkę Janka. Była śliczna i tańczyła ładnie. Przyjaciel miał za złe Tadziowi, że go tak nabrał. A Tadzio na to:

— Jak to, przecież powiedziałem ci, że cholernie piękna dziewczyna! A w ogóle idź sobie do ciężkiej choroby i nie zawracaj mi głowy! — zakończył niezbyt uprzejmie.

Znajomi, koledzy, przyjaciele zwracali często uwagę Tadziowi na zbyt zachwaszczony język. Mówili mu, że to nieładnie, że świadczy o braku kultury.

Gdy i to nie pomagało, prosili go, by przynajmniej w miejscach publicznych nie używał wszelkiego rodzaju przekleństw, chociażby ze względu na dzieci, które tak chętnie powtarzają każde zasłyszane słowo, nawet nie rozumiejąc co ono oznacza.

Wreszcie Tadzio uderzył się w piersi i przyrzekł poprawę.

Następnego dnia w porze obiadowej, jak zawsze spiesząc się, wszedł do restauracji i usiadł na jedynym wolnym jeszcze miejscu przy stoliku. Wtem zjawiła się przed nim jakaś paniusia z pretensjami, że to jest jej miejsce, że ona przecież pierwsza je dojrzała, że ona nie ma czasu, że właśnie umówiła się do fryzjera, że jest kobietą i w ogóle to skandal... żeby cudze miejsce zabierać...

Wówczas Tadzio nie wytrzymał. Chciał już swoim zwyczajem wyrecytować parę przekleństw, ale ugryzl się w język i powiedział z najbardziej uprzejmą miną:

— To w takim razie, łaskawa pani, niech pani już tu zostanie, a ja... ja... pójdę do jasnej cholery!

Początki są trudne. Ale spróbować warto. Tadzio już przestał „cholerować".

Ale takich Tadziów jest u nas jeszcze sporo. Dobrze by było, by i oni pewnego dna uderzyli się w piersi ze skruchą i postarali się brzydkie słowo „cholera" i jemu podobne całkowicie wyeliminować ze swego słownika.

(na)

Na cześć 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji

Przekraczają swoje zobowiązania!

Tkacze i prządki ZPB im. Róży Luksemburg uzyskują coraz lepsze wyniki pracy

Trzy cewki rozdeptane na podłodze tkalni, tuż obok zespołu krosien tkaczki Władysławy Sachrajdówny to prawie problem. Przewodniczący rady zakładowej, Ozdoba, schyla się i podnosi szybko tekturowe tytle. Zatrzymuje się i uważnie ogląda trzymane w ręku kolorowe zwijki.

— Znowu — mówi z wyrzutem. — Znowu to marnotrawstwo! Czy nie można bardziej uważać? Tu trzy cewki, tam pięć... i suma kosztów rośnie. A przecież wykonanie planu to nie tylko ilość wyprodukowanych metrów tkaniny, ale także i koszty tej produkcji. Ładnie będą wyglądać wasze zobowiązania!

Młodziutka tkaczka przytakuje.

— No tak. To jasne. Już nigdy więcej nie będzie wokół jej krosien takich zmarnowanych cewek. Chce pracować dobrze. Tak samo jak od pewnego czasu nie widzi się już u niej obrywanych kawałów płótna ze sztuki, którymi jeszcze dziś tak lekkomyślnie lubią przepasywać się niektóre tkaczki, używając ich zamiast fartuchów roboczych, jak już nigdy nie będzie braków, gniazdek itp. błędów tkackich. „Zetempówka" — Władzia Sachrajdówna dała słowo, że będzie pracować lepiej i słowa dotrzyma!

To „słowo" też ma swoją historię. Narodziło się tego dnia kiedy to załoga ZPB im. Luksemburg składała zobowiązania ku uczczeniu 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. Władzia wtedy postanowiła po swojemu uczcić to wielkie święto klasy robotniczej. Ku zdumieniu kierownictwa weszła na podium i wobec całej sali złożyła uroczyste zobowiązanie: podniesienia wykonywanej dotychczas normy o 20 proc.

Byli tacy, którzy uśmiechali się wtedy pod nosem. — Co ta Sachrajdówna sobie myśli. Podnieść wydajność o 20 proc.? A bo to mało było na ten temat gadania? Mało to jej majster do głowy kładł, że zaniża plan całego zespołu, że gdyby chciała to wyrabiałaby więcej, a nie tak jak dotychczas 60 proc.... Wszystko jakby groch o ścianę rzucał.

— Władka czerwieniała ze złości i wstydu, ale nie mówiła nic.

Poczekajcie — myślała. — Zobaczycie czy dam radę czy nie!

I słowa dotrzymała. Szczegółowa kontrola wykazała, że Sachrajdówna na cześć Wielkiego Października zrealizowała już 133,8 procent swoich zobowiązań. Mówi o tym z radością i dumą.

— Cieszę się, że i ja potrafię pracować wydajnie. Chcę, aby kraj mój, moja ojczyzna była jak najbogatsza, aby wszystkim w niej było jak najlepiej. A przecież tylko poprzez wydajniejszą pracę będzie można osiągnąć ten cel. Jestem aktywistką ZMP, wiem że dzięki Rewolucji Październikowej mamy wolność, mamy pracę, możemy się uczyć niezależnie od pochodzenia czy zamożności.

Owe 20 proc. wydajności Władzi Sachrajda, to rezultat właściwej organizacji pracy. Dawniej było tak, że w zespole Sachrajdówny rzadko kiedy pracowały wszystkie krosna. „Czwórki" były na papierze, w rzeczywistości robiły „dwójki", lub „trójki". Od czasu podjęcia zobowiązań zupełnie inaczej zaczęła iść praca. Majster Drzewoszewski nie narzeka już tak jak dawniej. Dzięki takim jak Władzia, partia jego mogła również w ramach zobowiązań, podnieść wykonanie planu o pełne 3 proc.

Zobowiązania podjęte przez załogę ZPB im. Róży Luksemburg przyczyniły się w dużej mierze do podniesienia wydajności pracy. Młodzieżowa brygada im. Czutkicha wraz ze swym majstrem Walczakiem, która wykonywała dotychczas 102 proc. planu, zobowiązała się podnieść wydajność o 1 proc. Już jednak w pierwszej pięciodniówce poważnie przekroczyła to osiągając 105,7 proc.

Podobnie wiele ponad plan produją obecnie prządki przędzalni odpadkowej i średnioprzędnej. Nawet te, które dawniej nie dociągały do 100 proc., teraz wykonują normy, jak np. Rozalia Janas, Wala Ramontkowska, Józefa Kołodziejczyk, Maria Berg i inne. Każda z nich pracuje w głębokim przekonaniu, iż zobowiązań podjętych z okazji Wielkiej Rocznicy nie wolno zawieść, a szczere chęci i przekonanie o słuszności sprawy, za którą się walczy, może zdziałać bardzo wiele.

Te same momenty zadecydowały o poważnym wzroście wydajności na partiach majsterskich. W przędzalni odpadkowej wszyscy majstrowie poważnie przekroczyli plan, a zwłaszcza Stanisław Szymański, który w październiku osiągnął 115,4 proc. planu, Stanisław Lis (111 proc.) i Jan Wieczorek (112,4 proc.).

Podobnymi sukcesami może poszczycić się i majster tkacki Leon Nowak, który wyrabiając stale 102,9 proc. planu, podniósł wykonanie o prawie 3 proc., oraz Jan Zygmunt, u którego wzrost wydajności ma szczególnie duże znaczenie. Zespół bowiem majstra Zygmunta jeszcze w sierpniu wyrabiał zaledwie 98 proc. planu, teraz zaś osiąga stale, w okresie całego października, 103,9 proc. planu..., 102,1 proc...., 102,9 proc.

To napawa słuszną dumą. To uczy nas, iż nie ma rzeczy niemożliwych, jeśli idzie o pracę dla kraju, że od nas samych, od słusznej organizacji roboty, od właściwego podejścia do człowieka zależy bardzo wiele. O tym właśnie mówią nam fakty z ZPB im. Luksemburg. Zamykają się one w prostych słowach przewodniczącego rady zakładowej, ob. Ozdoby: — Będziemy pracować coraz lepiej i wydajniej. Będziemy pracować tak, aby pomóc całej załodze w zrozumieniu, iż tylko pracą pokonamy trudności i zbudujemy w kraju dobrobyt.

(w)

Smaczne i pożywne

Rozpoczyna się sezon zajęcy

Łowiectwo dostarczy nam 4,000.000 kg mięsa

Tylko parę dni dzieli nas od zakończenia czasu ochronnego dla zajęcy.

Sezon polowań rozpoczyna się 26 października i trwa aż do 20 stycznia. W okresie tych trzech miesięcy padnie od strzałów myśliwskich około 1 miliona 200 tys. sztuk. Jest to liczba ogromna, jeżeli zważymy, że ostatni rok przedwojenny 1938 dał w wyniku około 500 tys. sztuk, zaś w latach powojennych, nie osiągnięto dotychczas więcej niż 900 tys. sztuk.

Jeżeli przyjmiemy, że największy zając osiąga wagę 5,1 kg., a średni 3,8 kg., to łatwo możemy sobie obliczyć ilość kilogramów mięsa osiągniętą w sezonie, która wyniesie, licząc zające obciągnięte ze skóry, około 4 milionów kg.

Przy okazji warto zaznaczyć, że mięso zająca, oprócz powszechnie znanej wartości jako przysmak, posiada również bardzo wysoką wartość odżywczą.

Zadaniem łowiectwa jest więc zdobyć, bez naruszenia bazy podstawowej dla dalszej rozmnoży, jak największą ilość zajęcy i odprowadzić je do punktów skupu.

Aby jednak uzupełnienie to zostało należycie wykorzystane, obroty mięsem zajęczym powinny przejść całkowicie w ręce handlu uspołecznionego, który by dbał o należyte rozprowadzenie tego cennego produktu wśród rzesz pracowników.

Poważne zadania czekają tu również hurtownika dziczyzny, którym jest Państwowa Centrala Leśnych Produktów Niedrzewnych „Las". Od niej zależy sprawne zorganizowanie skupu i należyte rozprowadzenie towaru do detalistów.

SCENA i ekran

„Doniecczy górnicy" to pieśń wyzwolonej pracy

Gdybyśmy powiedzieli o filmie „Donieccy górnicy", że jest to opowieść o mechanizacji pracy w górnictwie, to choć istotnie mechanizacja jest tematem filmu, określenie takie byłoby niepełne i niesłuszne. „Donieccy górnicy", to bowiem przede wszystkim film o ludziach, o ludziach radzieckich, zamieniających kopalnie w nowoczesne fabryki.

Dlatego głównym konfliktem filmu będą nie dzieje uruchomienia nowego kombajnu i związane z tym trudności techniczne, którym poświęcono dużo miejsca, ale to, jak się te wydarzenia przełamują w świadomości człowieka.

Ten główny konflikt filmu zarysowany został na przykładzie dwóch postaci: starego górnika Gorowoja, obecnie dyrektora kopalni i młodego ładowacza Wasi.

Gorowoj zdaje sobie sprawę z tego, że nowe warunki pracy, jej mechanizacja, wymagają nowych, innych i większych umiejętności kierownika. Komunista Gorowoj nie mówi tego z goryczą, w jego słowach dźwięczy krystaliczna uczciwość i wysokie wymagania w stosunku do siebie samego.

Gorowoj nie ma zamiaru iść na emeryturę. Ale czuje, że musi się uczyć i chce się uczyć. I dlatego prosi Krawcowa o powierzenie mu opieki nad uczniami ze szkoły górniczej. „Im pomogę swoim doświadczeniem, a sam czegoś się nauczę".

To, co tak pięknie zrozumiał Gorowoj, nie od razu pojął młody Wasia Orłow. Świetny ładowacz, przodownik pracy, okryty chwałą i sławą, widzi w kombajnie przede wszystkim wroga, który uczyni jego pracę niepotrzebną, przekreśli jego przodujące stanowisko wśród kolegów.

Bolszewicka postawa Gorowoja i rozmowa z nim przekonują Wasię o niesłuszności i fałszywości jego postępowania. Pierwszy ładowacz będzie pierwszym uczniem, a pierwszy uczeń pierwszym wśród załogi kombajnu.

Film otrzymał znakomitą obsadę aktorską.

Postać Stalina odtwarza M. Gełowani, mistrzowsko umiejący już nie po raz pierwszy odtworzyć i ukazać widzom postać ukochanego wodza i nauczyciela narodów Związku Radzieckiego i mas pracujących całego świata.



21)

Tato, ja nie chcę polityki, mnie marzy się zwyczajne życie. Wszyscy po tej stronie Berlina boją się niebieskich koszul, a ja mam je nawet w domu.

— No, no, nie podniecaj się, Ditt, ale odprowadź mnie do kolejki, muszę już jechać do domu. Poproszę Berta, żeby z tobą o tym porozmawiał, bo ja nie mam jeszcze tych przekonań, co on, chociaż tamci, niebiescy, podobają mi się bardziej od tych z kawiarni.

Na ulicy Ditta zatrzymała ojca za ramię i wywodziła:

— Przypatrz się życiu tutaj i porównaj je z tamtym, za Bramą. Tu ono jest pełne, a tam połowiczne. Tutaj masz wszystko, czego dusza zapragnie, począwszy od nici których szukasz, aż po najbardziej luksusowe materiały. Przypatrz się ludziom, jak są ubrani, sklepom, jak są oświetlone, ulicy, jaka ruchliwa. To jest prawdziwe życie, takie ono musiało być przed tą przeklętą wojną. A we wschodnim Berlinie ulice są jakieś szare, bez tego zalewu świateł, bez luksusu. Jeden z moich znajomych mówi, że ulica bez luksusowych kobiet jest jak pustynia, a kobieta bez luksusu jest przedmiotem codziennego użytku, niczym więcej.

— Tak mówi ten twój znajomek? Musi to być spryciarz nielada, o dobrze wypchanym portfelu. A co mówią ci inni, z chudymi portfelami, albo bez nich? Oni na pewno nie oceniają piękna ulicy według dobrze ubranych kobiet.

— Świat interesuje się tylko spryciarzami i właściwie, prawdę powiedziawszy, należy tylko do nich.

— Świat... a ty?

— Nie jestem żadną personą, ale bardzo chciałabym, żeby się mną ten świat interesował.

— Teraz rozumiem, dlaczego Herman Kroll nie zastaje cię nigdy w domu i musi zostawiać mamie przeznaczone dla ciebie kwiaty.

— Kwiaty nic go nie kosztują, bo jest synem ogrodnika.

— A tobie marzy się syn fabrykanta, ale... masz małe szanse, Ditto, jesteś tylko córką skromnego krawca.

— To nie ważne, ważniejsze jest, że mam za mało sprytu.

— A znasz sprytniejsze od siebie?

Ditta zawahała się.

— Znam! One żyją naprawdę jak księżniczki!

— I... zamieniłabyś się z nimi?

— No... wiesz... to jeszcze nie jest ta właściwa droga...

Ojciec przerwał jej.

— Teraz zrozumiałem, Ditto, że jesteś na bardzo głębokiej wodzie i muszę rzeczywiście pilnować, abyś nie straciła oddechu. Zaczynam się poważnie obawiać o ciebie.

Ditta wybuchnęła śmiechem.

— Ot, wpadłam w ładną kabałę. Jestem przekonana, że jutro upoważnisz Hermana Krolla do oświadczyn. Mogę ci oszczędzić tej rozmowy.

— Ditta — przytrzymał jej rękę w swojej — muszę już jechać, ale sprawiłaś mi dużą przyjemność tą eskapadą, za co ci dziękuję. Twoich wywodów nie zapomnę. Wrócę do nich, Ditt, w jak najkrótszym czasie.

— Aż skończysz koszule dla FDJ, tak?

— Zdaje się, że nie pozostanie mi nic innego. A dokąd teraz? Może wrócimy razem do domu? Mama ucieszyłaby się bardzo...

— Nie, tatku, wracaj sam, ja muszę... muszę po prostu pozostać.

ROZDZIAŁ VIII.

Szła zamyślona. Nie była zodowolona z przebiegu rozmowy z ojcem. Mówiła z nim o sprawach, dla których nie miała tyle ciepła w sercu, co w słowach. Ulice nie zawsze śmiały się do niej światłami neonów, niejednokrotnie widziała je poprzez łzy żalu i smutku, życie jej przyjaciółek dalekie było od książęcego. Ojca spotkała w momencie swojego wielkiego wahania.

Chciała wykorzystać go dla rozwiązania dręczącego ją problemu kostiumu wiosennego. Nie potrzebowała jego rady ani pieniędzy, jedne i drugie miała już niejako za sobą, ale zamierzała w jakiś prosty sposób wprowadzić swój kostium w życie rodzinne Reinglassów, chciała rozpocząć o nim rozmowę z kimś z rodziny — ojciec nadawał się do tego znakomicie — chciała wspomnieć mu bodaj kilkoma słowami, że stara się o materiał, że ma zamiar zadłużyć się, że myśli o pożyczce — w rozmowie wymyśliłaby już co wiarygodnego. W ten sposób zjawienie się pewnego dnia w nowym kostiumie wywołałoby podziw, bez natrętnych pytań ojca, bez niespokojnych oczu Berta, bez milczącego zdziwienia matki.

(D. c. n.)

Obrazki z miasta

W tramwaju

Dzień 22 bm., godz. 15.10, na przystanku tramwajowym przy ul. Piotrkowskiej obok ul. Andrzeja. Tłum powracających z pracy ludzi czeka na zbliżającą się „szóstkę". Ale najbardziej niecierpliwie oczekują trzy małe dziewczynki z tornistrami na plecach. Co chwila któraś z nich wybiega na środek jezdni i melduje głośno: „Jeszcze kawałek, zaraz tu będzie!" albo „Uważajcie, bo już niedługo!".

Ludzie z uśmiechem sympatii obserwują sympatyczne buzie małych uczennic i ich niezwykłą ruchliwość. Ktoś jednak zwraca uwagę: „Nie wybiegajcie na środek jezdni, bo was samochód potrąci".

Na to dziewczynka I: — Musimy, proszę pana. Ale nic się nie stanie, bo uważamy".

W momencie, gdy tramwaj już jest w pobliżu przystanku, nawiązuje się szybki dialog:

Dziewczynka I: Jedzie, jedzie! Halu, w którym wagonie jest twoja mamusia?

Dziewczynka II: W pierwszym.

Dziewczynka III: Żebyśmy się tylko dostały...

Małe figurki szturmują wejście do pierwszego wagonu. Nie patrzą na nikogo, tylko przepychają się energicznie do przodu. Jednej przy tym beret zupełnie „zjechał" z kędzierzawej główki, druga ma policzki jak czerwone jabłuszka, a trzecia widać udaje obojętność, ale oczy jej zdradzają duże podniecenie.

Wreszcie stają. Zatrzymują się przy konduktorce, która zajęta jest dziurkowaniem abonamentów i nie zwraca uwagi na nikogo. Więc dziewczynki otaczają konduktorkę kołem i jak na komendę wyciągają równocześnie swe abonamenty.

Dziewczynka I szeptem: — Halu, to ta?

Dziewczynka II: — Tak...

Dziewczynka I i III razem: — Naprawdę wspaniała!...

Wówczas dopiero konduktorka spostrzega małe pasażerki. Biorąc od nich abonamenty nie mówi nic, ale rumieni się gwałtownie aż po daszek konduktorskiej czapki.

A odchodząc dalej przez chwilę przytula główkę małej Hali, na którą koleżanki patrzą z zazdrością:

— Jej mamusia jest konduktorką!

(b)

Wy nam towary, my wam żywność...

Wieś miastu — miasto wsi

Wspólnym wysiłkiem robotników i chłopów przełamiemy trudności na odcinku zaopatrzenia

Wysadzoną lipami aleją ciągnie od szosy długi sznur furmanek. Większość z nich załadowana jest po brzegi ziemniakami, na niektórych wozach widać drewniane klatki z tucznikami. Gwar głosów ludzkich i skrzyp kół rozbrzmiewają wzdłuż całej drogi, wiodącej do gminnego punktu skupu w Bujałach, powiat Rawa Mazowiecka.

To małorolni i średniorolni gospodarze z okolicznych gromad — Lubani, Olszowej Woli, Zarzecza, Lutoborów, Kalenia Nowego i in. spełniają swój obowiązek obywatelski. Wbrew namowom kułaków, wbrew podszeptom spekulantów dostarczają w terminie objęte planowym skupem ilości ziemiopłodów i żywca.

Józef Sochacki ze wsi Jajkowice przywiózł 10 metrów kartofli, Jan Górski z Lubani — 7 metrów, Franciszek Radomski z Olszowej Woli — 6 metrów...

Kontroler Gminnej Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej" w Bujałach, Józef Stańczak jest wyraźnie zadowolony.

— Ponad 10 ton ziemniaków i 80 sztuk tuczników — to całkiem nieźle jak na jeden dzień — mówi z uśmiechem. Nasi gospodarze nie zawiodą.

Dalsze słowa ob. Stańczaka przerywa warkot silnika samochodowego. Przed punkt skupu zajeżdża ciężarówka PZGS-u w Rawie Mazowieckiej. Wyskakuje z niej czterech ludzi, którzy w okamgnieniu rozkładają.... stragan. Normalny stragan zapełniony wszelkiego rodzaju towarami. Obuwie, ubrania zimowe, materiały wełniane, narzędzia gospodarskie, galanteria... Po chwili stragan jest dosłownie oblężony przez klientów. Najwięcej interesują się nim oczywiście kobiety. Bo to przecież zima idzie. Trzeba by chustkę ciepłą kupić, buty dla dziecka...

Władysław Czerwiński — średniorolny chłop z Lutoborów kiwa z uznaniem głową.

— To mi się podoba — mówi: — Dostał człowiek pieniądze za tuczniki, a tu już i „sklep" ma na miejscu. Nie trzeba nawet jechać do miasta...

Czerwiński ma jeszcze i inny powód do zadowolenia. Za dostarczone trzy świnie otrzymał przydział węgla. Po 125 kg od sztuki. No i śrutę także...

— Dostarczamy kartofle dla robotników — mówi małorolny gospodarz z Kalenia Nowego — Jan Więcek. — **Wstyd było by nie dać. A im to mało zawdzięczamy? Przecież te materiały i buty to oni właśnie produkują!... Tak jest!... Wieś miastu, miasto wsi...**

* * *

Z każdym dniem rośnie nasilenie akcji skupu ziemiopłodów i żywca w województwie łódzkim. Zwłaszcza na odcinku ziemniaczanym przebiega ona coraz sprawniej i pomyślniej. Dzienne plany skupu kartofli są wykonywane z nadwyżką. Łódzka klasa robotnicza otrzyma dostateczną ilość tego ważnego artykułu żywnościowego. A przy tym województwo łódzkie pomaga innym terenom w kraju — bardziej dotkniętym nieurodzajem na ziemniaki.

Znacznie więcej uwagi należy natomiast skierować na pozostałe odcinki: skup zboża oraz skup i kontraktację trzody chlewnej. Tutaj sytuacja nie jest zadowalająca, chociaż wiele się robi, żeby ją poprawić.

Zwycięskie przełamanie trudności aprowizacyjnych zależy od postawy całego społeczeństwa. Ludzie pracy miast i wsi muszą zespolić swe wysiłki, aby unieszkodliwić spekulacyjno - kułacki szantaż, aby zmusić bogaczy wiejskich do wypełnienia zobowiązań wobec państwa, aby wyzwolić spod wrogich wpływów masy średniaków.

Sojusz robotniczo - chłopski staje przed nowymi zadaniami, których wykonanie niewątpliwie wzmocni go i utrwali.

Wieś pojmuje w coraz większym stopniu, że sojusz ten nie może być jednostronny. Nie może być tak, aby jedni wciąż brali, a drudzy dawali.

Małorolny chłop Jan Więcek miał rację mówiąc: „wieś miastu, miasto wsi"... W prostych słowach wyraził on jedno z najistotniejszych zadań sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Co miasto daje wsi?

Wystarczy tu dla przykładu przytoczyć kilka liczb dotyczących województwa łódzkiego. Chłopi tego województwa otrzymali w bieżącym miesiącu o 20 procent więcej artykułów przemysłowych niż w październiku roku ubiegłego. Dostawy węgla dla konsumentów wiejskich są w roku bieżącym wyższe o 35 procent niż w roku 1950.

W związku z nasileniem akcji skupu i wynikającym stąd wzrostem zdolności nabywczej ludności wiejskiej kieruje się do sieci detalicznej spółdzielni „Samopomoc Chłopska" ogromne ilości tekstyliów, obuwia, emalii i „ocynku", sprzętu rolniczego itp.

Na przykład zaopatrzenie wsi województwa łódzkiego w artykuły włókiennicze wzrośnie do końca bieżącego kwartału o 60 procent, w obuwie o 12 procent, w „ocynk" o 11 procent.

Jednocześnie wiejski aparat handlowy dokłada znacznych starań, aby lepiej obsłużyć konsumenta, aby dostarczyć mu towar w odpowiednim asortymencie, aby dotrzeć bezpośrednio do niego poprzez organizowanie sklepów ruchomych (na samochodach), oraz straganów przy punktach skupu, spędach, jarmarkach itp.

Wieś musi to ocenić i musi wzamian zaopatrzyć miasta oraz ośrodki przemysłowe w niezbędne im artykuły rolne i hodowlane.

Pełne i terminowe wykonanie dostaw ziemniaków i zboża, wzmożenie kontraktacji trzody chlewnej, regularne odstawianie zakontraktowanego żywca, spłata należności z tytułu podatku gruntowego — oto podstawowe, elementarne obowiązki, które masy chłopskie muszą spełnić.

Taki jest nakaz patriotyzmu, tego wymaga sojusz robotniczo-chłopski, łączący nierozerwalnymi więzami ludzi pracy miast i wsi. (si)

Serdeczniej, goręcej niż w latach ubiegłych

Na licznych akademiach

ludność województwa łódzkiego manifestuje swe uczucia dla bratnich narodów Związku Radzieckiego

„Miesiąc pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej" obchodzony jest w województwie łódzkim bardzo uroczyście. Udział ludności wiejskiej w obchodach jest w tym roku znacznie większy niż w latach ubiegłych.

W przeddzień inauguracji Miesiąca w województwie naszym odbyło się wiele capstrzyków i pochodów z udziałem młodzieży szkolnej, robotników, chłopów, członków organizacji masowych. W ciągu dwu pierwszych dni Miesiąca na terenie powiatu łaskiego odbyło się około 60 odczytów i pogadanek oraz 49 akademii. Na odczytach obecnych było ponad 1.500 osób, natomiast w akademiach udział wzięło około 3.000 osób.

W powiecie wieluńskim odbyło się w gromadach 76 odczytów z udziałem 1.600 osób. Wiele akademii na terenie województwa urządziły szkoły, akademie te były organizowane dla wszystkich mieszkańców danej miejscowości i cieszyły się wielkim powodzeniem u dorosłych.

Na terenie Tomaszowa w dwu pierwszych dniach obchodu Miesiąca odbyło się 13 akademii z udziałem ok. 4.000 osób, oraz 93 odczyty z udziałem 3.000 osób.

W 50 punktach województwa otwarto wystawy, obrazujące życie, pracę i kulturę w Związku Radzieckim. Uruchomiono też dotąd 180 nowych kursów nauki języka rosyjskiego.

(u)

Od 20 bm. do 30 listopada

odszczurzanie Łodzi

Kiedy trzeba oczyścić teren, kiedy wyłożyć trutki

Szczury są nie tylko roznosicielami różnych chorób, ale szkodnikami, powodującymi co roku olbrzymie straty materialne. Toteż Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi organizuje od 20 bm. do 30 listopada powszechną akcję odszczurzania Łodzi.

Walka ze szczurami dzieli się na dwa etapy. Pierwszy etap — to oczyszczanie w okresie od 20 bm. do 27 listopada śmietnisk, dołów kloacznych, ulic, placów, rynsztoków, śpichrzy, podwórek, szop, piwnic i strychów z wszelkiego rodzaju śmieci i odpadków, stanowiących pokarm dla szczurów.

Drugi etap — w okresie od 28 do 30 listopada — to wykładanie trutek. Używać należy wyłącznie trutek produkowanych przez Centralę Deratyzacji: „Enka T2".

Trutki te znajdą się w sprzedaży w sklepach MHD. Wykładać je należy bez względu na to, czy na terenie danej posesji zauważono obecność szczurów czy nie.

Do akcji odszczurzania winny się czynnie włączyć komitety blokowe. Niezastosowanie się do przepisów w walce ze szczurami grozi karą aresztu do 3 miesięcy i grzywną do 4.500 zł.

Nowy punkt

naprawy radioodbiorników przy ul. Narutowicza

Niedawno uruchomiony został przy ul. Narutowicza 32 nowy punkt usługowy MHD, który przyjmuje wszelkiego rodzaju prace naprawcze w dziedzinie radiotechniki. Placówka rozporządza dobrymi fachowcami, posiada kompletne urządzenia techniczne.

Jest jednak pewien brak, który gnębi personel punktu — brak bloków elektrolitycznych, które są ważną częścią wymienną przy naprawie aparatów radiowych. Zapotrzebowanie na bloki zostało zrobione jeszcze przed otwarciem punktu, ale jak dotychczas nie ma ani bloków, ani odpowiedzi z Centrali.

Może więc teraz CHPE dopomogłaby punktowi usługowemu w zdobyciu tych cennych bloków? (z)

Bony mięsne

dla rzemieślników inwalidów i emerytów

Na liczne zapytania naszych Czytelników — emerytów oraz inwalidów — w sprawie przydziału produktów mięsno-tłuszczowych donosimy, że emeryci, inwalidzi oraz pracownicy najemni, zatrudnieni w prywatnym przemyśle i rzemiośle otrzymywać będą talony.

Inwalidzi i emeryci otrzymywać będą talony poprzez swoje związki, zaś pracownicy wymienionego przemysłu i rzemiosła — poprzez zjednoczenia i cechy.

Nikt nie może indywidualnie zgłaszać się po talony. Dotyczy to emerytów i inwalidów, niezrzeszonych w swoich związkach. (p)

* * *

W porozumieniu z Wydziałem Handlu PRN m. Łodzi Okręgowy Związek Cechów w Łodzi komunikuje wszystkim rzemieślnikom, aby zgłosili w swych cechach w dniach 24 i 25 b. m. w godzinach od 7 do 15-ej, zatrudnionych pracowników (wykwalifikowanych, niewykwalifikowanych i uczniów) celem uzyskania bonów mięsno-tłuszczowych.

Mały reportaż

Żołnierze pomogli!..

Traktorzysta uśmiecha się zadowolony. Będzie ciągnął kopaczkę, a ziemniaki zbiorą dzisiaj niecodzienni goście — żołnierze, podoficerowie i oficerowie Wojska Polskiego.

— Koledzy! Musimy pokazać robotnikom z tutejszego PGR-u jak pracują żołnierze Ludowego Wojska Polskiego — mówi któryś z oficerów.

Dwuszereg rozpada się. Żołnierze z wojskowych komend rejonowych w Łodzi zdejmują pasy i bluzy — tak będzie się lepiej pracowało.

Zawarczał motor traktoru. Zęby kopaczki przeorywują glebę. Szybko osiada wyrzucana w górę ziemia. Jeszcze szybciej pracują żołnierze. Okazuje się, że jedna kopaczka to za mało. Główny agronom PGR w Ostrowach, pow. Kutno, Tadeusz Bańcerak, z podziwem kręci głową.

— To się nazywa praca — mówi z uśmiechem. — Trzeba posłać po jeszcze jeden traktor i kopaczkę. Dotychczas wystarczała nam tylko jedna...

Przyjechał drugi „Zetor". Żołnierze mają zadowolone miny. Teraz pójdzie praca, że aż miło!

Szybko rosną pagórki zbieranych przez żołnierzy ziemniaków. Nawet dwa traktory nie mogą nadążyć.

— Dawajcie trzeci „Zetor"!

— Niestety, trzeciego traktoru nie ma... — Agronom mówi to z żalem, dodając: — Takich robotników chcielibyśmy mieć więcej...

Komendanci wojskowych komend rejonowych Nr. I i II zbierają kartofle zupełnie „fachowo". Dzielnie sekunduje im sekretarka komendanta WKR II Adama Machowicza — Marysia Janiak.

Kapitan Zbigniew Baran komendant WKR I pracuje w bluzie. Na czole jego perlą się kropelki potu. Kapitan Baran leżał po chorobie w domu. Dowiedziawszy się jednak o wyjeździe na wieś, wstał i przyjechał tu ze wszystkimi. Pracuje nie gorzej od innych i twierdzi, że po kilku godzinach pracy zapomniał o przebytych dolegliwościach.

Sierżant Konstanty Kubrak pracuje ze starszym strzelcem Jerzym Majchrem. Praca pali się im w ręku. Kopce ziemniaków rosną na ich odcinku po prostu w oczach. Nic dziwnego — sierżant Kubrak znany był w cywilu w całej Nowej Hucie jako wybitny przodownik pracy. Nazwisko jego jeszcze dotychczas znajduje się na ustach wielu robotników w Nowej Hucie, nawet jedna z tamtejszych ulic została nazwana jego nazwiskiem.

* * *

Słońce zniża się powoli, za chwilę skryje się za widnokręgiem. Milkną silniki traktorów...

Żołnierskie ręce podnoszą z ziemi ostatnie wyrzucone przez kopaczki ziemniaki. Ktoś z PGR-u oblicza ile zebrano w ciągu dnia. Ktoś inny w imieniu pracowników PGR-u zaprasza gości — żołnierzy na obiad...

Główny agronom zespołu komunikuje o wynikach pracy. Dzięki pomocy żołnierzy zbiórkę ziemniaków zakończy PGR o dwa dni wcześniej. Żołnierze zebrali prawie czterysta kwintali kartofli...

Po pracy goście zebrali się w świetlicy PGR-u. Czekali tu już na żołnierzy robotnicy miejscowi, młodzież. Większość mieszkańców Ostrowy ubrana jest w kombinezony robocze. Okazuje się, że wszyscy pracownicy PGR-u dowiedziawszy się o przyjeździe do pracy żołnierzy, zgłosili się również, mimo wolnego dnia, do swych zajęć. W ten sposób wyrazili oni swą wdzięczność za udzieloną im pomoc w pracy.

A potem chwila pożegnania. Goście z gospodarzami wymieniają uściski, serdecznie żegnają się... Żołnierze z WKR-ów zacieśnili więź przyjaźni z robotnikami PGR-u Ostrowy.

Połączył ich jeden dzień wspólnej pracy, ale łączy ich przecież coś więcej: wspólny cel — walka o pokój i wykonanie Planu 6-letniego!

(U)



Żołnierze wydatnie pomagali również pracownikom PGR Kolibki przy wykopie i kopcowaniu buraków.

Na zdjęciu: grupa żołnierzy rozładowuje wóz z burakami przeznaczonymi do kopcowania.

CAF — AFWP

Przekroczyli limit
Stal (Łódź) najliczniej obsadziła marsze jesienne

Stal, Kolejarz i Budowlani — oto trzy zrzeszenia na terenie Łodzi, które nie tylko że osiągnęły lecz i przekroczyły wyznaczony im limit uczestników marszów jesiennych „Szlakami Zwycięstw".

Stosunkowo największą ilość uczestników dała Stal, która mając wyznaczony limit 620, dała 1.684, Kolejarz na 150 dał 228, Budowlani mieli limit 375, a dali 391 uczestników. Bardzo blisko wykonania limitu, znajdują się Włókniarze: limit 2.850, startujących dotychczas 2.656.

Należy zaznaczyć, że ZS Głuchoniemi, chociaż w marszach jesiennych nie było brane pod uwagę, wzięło w nich udział, dając 60 zawodników, z których 55 uzyskało normy na SPO. Niedziela 28 bm., to termin „uderzeniowy" łódzkiego AZS. Akcja marszów jesiennych będzie trwała nieprzerwanie do końca bież. miesiąca.

Mistrzowskie zespoły szkół łódzkich grają w koszykówkę

Dwie drużyny koszykówki męskiej XV Państwowego Gimn. i Lic. — PSTP rozegrają w nadchodzącą niedzielę, 28 bm. zawody w sali MDK.

Spotkanie zapowiada się ciekawie, bowiem „XV-ka", to mistrz w koszykówce ogólnokształcących szkół łódzkich, a PSTP znów jest mistrzem szkół zawodowych DOSZ. Mecz poprzedzony zawodami siatkówki męskiej III TPD — XIII Państwowe Gimn. i Lic. rozpocznie się o godz. 16.

Zawody te rozegrane zostaną w ramach „Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej".

Zdobywaniem SPO uczci ZS Budowlani 34-tą Rocznicę Rewolucji

ZS Budowlani w Łodzi miało przewidzianych w planie zdobycie 450 odznak SPO na terenie okręgu łódzkiego. Plan ten wykonano w dniu 1 października, a nawet przekroczono go o 21 procent. W masowej akcji zdobywania odznak SPO brali udział nie tylko członkowie kół sportowych ale także niezrzeszeni pracownicy zakładów.

Koło sportowe przy PRB ul. Piotrkowska 171 dało dodatkowo 30 uczestników zdobywania norm. Innym przodującym kołem jest Koło przy ZBM. Nr 2 (ul. Jakuba 11), które zamiast przewidzianych 30 odznak, zdobyło 51.

ZS Budowlani nie poprzestając na dotychczasowych osiągnięciach podjęło zobowiązanie, że do dnia 7 listopada, tj. do dnia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji wykona roczny plan w 150 procentach.

TEATRY

Nowy — „POEMAT PEDAGOGICZNY" godz. 19.
Wojska Polskiego - „ŚWIECZNIK", g. 19.
Powszechny — „GRZESZNICY BEZ WINY" — godz. 19.
Mały — „MĄŻ I ŻONA" — godz. 19.30
Muzyczny — „CZARDASZKA" — godz. 19.15.
Pinokio — „GULIWER W KRAINIE LILIPUTÓW" — godz. 17.
Arlekin — „ZŁOTA RYBKA" godz. 17.

KINA

BAŁTYK — Festiwal Filmów Radzieckich — Dziewczyna u źródła — 17, 19, 21. — Czapajew — 15.
BAJKA — Warszawska premiera — 18, 20.
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁ. GWARDIA (dla młodz.) — „Biały kieł — 16 18, 20.
MUZA — Ostatni wystrzał — 18, 20
POLONIA — Festiwal Filmów Radzieckich — Wędrówki czarodzieja — 16.30, 18.30, 20.30.
PRZEDWIOŚNIE — Aktorka — 18, 20
REKORD — Tajemnica szybu naftowego — 18, 20.
ROBOTNIK — Śmiali ludzie — 17, 19
ROMA — Wesoły jarmark — 18, 20.
SOJUSZ — nieczynne.
STYLOWY — Ślub z przeszkodami —
ŚWIT — Narzeczona z Turkmenii — 18.20.
TATRY — Tajna misja — 16, 18, 20.
WŁÓKNIARZ — Nieczynne.
WISŁA — Festiwal Filmów Radzieckich — Wędrówki czarodzieja — 16, 18 20.
WOLNOŚĆ — Festiwal Filmów Radzieckich — Dziewczyna u źródła — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Pogromca atamana — 18, 20

Powitamy ich serdecznie

Mecz POLSKA-ZSRR
stoczą reprezentacje atletyczne w Łodzi
Znakomici zawodnicy radzieccy dadzą kilka pokazów dźwigania ciężarów

Robotnicza Łódź przygotowuje się do serdecznego powitania sportowców radzieckich, którzy w ramach „Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej" przybywają w tych dniach do Polski na zaproszenie Centralnej Rady Związków Zawodowych i Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

Przygotowania do powitania miłych gości są w pełnym toku. Wyłoniono komitet organizacyjny, który opracował już szczegółowy plan pobytu atletów radzieckich w naszym mieście. Po raz pierwszy w historii sportu polskiego i swej własnej, Łódź będzie terenem międzypaństwowego spotkania w dźwiganiu ciężarów. I to jakiego spotkania! Z jednej strony wystąpi reprezentacja Polski, a z drugiej — doskonała drużyna, światowej sławy reprezentacja Związku Radzieckiego.

Ekipa radziecka przyjedzie do Łodzi wprost z Warszawy w piątek, dnia 26 bm., o godz. 10.17 na Dworzec Łódź-Kaliska. Tutaj powita ją w imieniu sportowców Łodzi przewodniczący ŁKKF. Borowski. Z dworca goście udadzą się do Grand Hotelu na odpoczynek i obiad.

Pierwszy pokaz niezwykłych umiejętności atletów radzieckich nastąpi wieczorem w godzinach 17—18 w zakładach im. Stalina i Armii Ludowej. Spacer, zwiedzanie miasta i pobyt w teatrze wypełnią pierwszy dzień pobytu drogich gości w Łodzi.

Następnego dnia, 27 bm. (sobota) przewidziany jest trening w sali gimnastycznej ZS Gwardia i drugi pokaz sztuki dźwigania ciężarów w zakładach im. I-go Maja.

Po obiedzie i odpoczynku, goście udadzą się na zwiedzenie zakładów im. Marchlewskiego, gdzie wezmą udział w akademii i wieczorze świetlicowym miejscowego Koła Sportowego i uroczystym wręczeniu 1000-nej odznaki SPO, zdobytej przez Władysława Wojciechowskiego, tkacza wielowarsztatowego tej fabryki, wyrabiającego przeciętnie po 128 procent normy.

W trzecim dniu, to jest w niedzielę, 28 bm., goście wyjadą do Pabianic, gdzie w godzinach przedpołudniowych również dadzą pokaz. Następnie powrócą do Łodzi, tak, ażeby zdążyć na stadion przy Al. Unii jeszcze przed godz. 12, a więc przed rozpoczęciem meczu ligowego Włókniarz — Ogniwo (Kraków).

Po obiedzie i odpoczynku, goście przejadą się do hali na Widzewie. Tutaj o godz. 17.45 rozpocznie się mecz międzypaństwowy Polska — ZSRR w dźwiganiu ciężarów, poprzedzony uroczystym powitaniem drużyn, wręczeniem kwiatów i wymianą proporczyków.

Po wspólnej kolacji i wręczeniu pamiątkowych upominków, goście udadzą się na spoczynek, by następnego dnia, po śniadaniu, o godz. 10.30 wyruszyć w podróż do Gdańska.

Pobyt radzieckich sportowców w Polsce, to okazja wyjątkowa, którą należy w pełni wykorzystać. Mecze i pokazy powinna oglądać nasza kadra wyczynowa i utalentowana młodzież, pilnie powinni obserwować imprezy nasi trenerzy i instruktorzy. Kapitał doświadczeń, spostrzeżeń wyniesionych z okresu pobytu naszych wybitnych, miłych gości powinien długo rentować.

Niewątpliwie trenerzy i sportowcy radzieccy chętnie zapoznają nas ze swymi metodami pracy i treningu, pokażą i wytłumaczą, jakimi drogami dochodzili do tak nieprzeciętnych rezultatów. I to trzeba wykorzystać, trzeba stworzyć warunki do bezpośrednich kontaktów, rozmów i pokazów poza samymi imprezami.

Nie grać brutalnie!

Włókniarz—Ogniwo Kr.
walczą w Łodzi o ligowe punkty. — Zasłużona kara spotkała Serafina (CWKS)

Chociaż ostatnia porażka CWKS i zwycięstwo łódzkiego Włókniarza rzuciły wiele



światła na zagmatwaną sytuację w czołówce tabeli i na jej szarym końcu — teoretycznie istnieją jeszcze pewne wątpliwości. Rozwieją je nam chyba już ostatecznie niedzielne spotkania ligowców, przedostatnie już w tegorocznych rozgrywkach: Oto one.

Gwardia (Kraków) — Kolejarz (Warszawa), CWKS — Ogniwo (Bytom), Unia — Włókniarz (Kraków), Budowlani — Gwardia (Szczecin), Włókniarz (Łódź) — Ogniwo (Kraków) i Górnik (Radlin) — Kolejarz (Poznań).

* * *

Prezydium Sekcji Piłki Nożnej i Hokeja na Lodzie GKKF, rozpatrywało sprawę brutalnej gry zawodników na zawodach Budowlani (Gdańsk) — CWKS w dniu 11 września b. r.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń postanowiono ukarać: zawodnika CWKS Serafina Henryka — 1-roczną dyskwalifikacją (do 17. X. 1952 r.) za kopnięcie przeciwnika bez piłki, a Baśkiewicza Krzysztofa z Budowlanych (Gdańsk) — 2-tygodniową dyskwalifikacją z zawieszeniem kary na okres 6 miesięcy, za niesportowe zachowanie się w czasie zawodów, wyrażające się symulowaniem kontuzji.

Ponadto napomnienie udzielono: kierownikowi drużyny CWKS Kisielińskiemu, trenerowi CWKS Kucharowi, trenerowi Budowlanych Bartolikowi oraz kapitanom obu drużyn, Szczepańskiemu i Goździkowi za brak właściwej postawy wobec wypadków jakie miały miejsce na boisku.

Dwa zwycięstwa piłkarzy i bokserów Włókniarza—Ruda Pab.

W ub. niedzielę bokserzy Włókniarza — Ruda Pab. zainaugurowali sezon spotkaniem z Unią (Sieradz) o puchar WKKF. Ponieważ u dwóch zawodników Unii stwierdzono nadwagę, Włókniarzowi przyznano zwycięstwo walkowerem 18:0. W zawodach towarzyskich zwyciężyła Unia 11:7.

Piłkarze Włókniarza-Ruda w meczu o wejście do klasy wojewódzkiej, po żywej i ciekawej grze, pokonali Bawełnę 2:0, uzyskując bramki ze strzałów Szymczaka i Niewczasa. (Kr.)

Szykują się do sezonu

Wspólna zaprawa łyżwiarzy
Rewia lodowa i zawody międzymiastowe Łodzi

Ambicją łyżwiarzy łódzkich spod znaku Ogniwa i Włókniarza jest należyte przygotowanie się do sezonu. Najlepsza na to rada to sucha zaprawa. Żeby ćwiczenia odbywały się raźniej i postępy były większe postanowiono zaprawę taką urządzać wspólnie.



Mając do dyspozycji salę Ogniwa przy ul. Pogonowskiego 82, zadecydowano, że ćwiczenia odbywać się będą trzy razy w tygodniu — wtorki, czwartki i soboty w godz. 20 — 22.

Sezon łyżwiarski zapowiada się dość bogato, gdyż łyżwiarze łódzcy zamierzają wypłynąć na szersze wody. Między innymi projektowane jest rozegranie w jeździe szybkiej na lodzie zawodów Łódź — Kraków oraz Łódź — Warszawa. Wielkim urozmaiceniem sezonu łódzkiego będzie projektowany występ rewii na lodzie. Przedstawiciele ŁKKF udali się do Katowic, aby zapewnić Łodzi oglądanie tego wspaniałego widowiska.

Realizacja ambitnych planów łyżwiarzy łódzkich zależy w dużej mierze od tego, czy będziemy mieli dobry lód. Podobno będziemy mieli wczesną i dość ostrą zimę, co wskazywałoby na to, że sezon się uda.

BUŁGARIA—NRD na ringu 12:8
Dania—Szwecja 3:1

W Sofii odbyły się międzypaństwowe zawody w boksie, w których reprezentacja Bułgarii pokonała Niemiecką Republikę Ludową 12:8.

W międzypaństwowym meczu piłkarskim Dania pokonała Szwecję 3:1.

Składy drużyn polskicn na mecze z DYNAMO—TBILISI

Rada trenerów na specjalnym posiedzeniu ustaliła już przypuszczalne składy drużyn polskich na 4 mecze z Dynamo. Postanowiono, że reprezentacje zrzeszeń wzmocnione będą zawodnikami innych klubów tak, aby we wszystkich meczach wypróbowana została czołówka naszego piłkarstwa.

28 bm. we Wrocławiu reprezentacja ZS Unia wystąpi w składzie: Szymkowiak (rez. Wyrobek), Bartyla, Flanek (Bomba), Suszczyk, Cebula, Mamoń (Jacek), Przecherka, Gracz, Alszer, Tim, Kubicki (Skorupa).

W drugim meczu 1 listopada br. w Zabrzu wystąpi reprezentacja ZS Górnik w składzie następującym: Budny (Procek), Pytlik, Banisz, Zdrzałek, Tarka, Franosz, Sobek, Krasówka, Anioła, Szleger, Wiśniowski (rez. Grzegorczczyk, Mnich, Kurzeja).

4 listopada br. reprezentację ZS Gwardia wzmocnią w Krakowie Cieślik i Alszer z Unii oraz Wiśniewski z Ogniwa Bytom. Skład zrzeszenia będzie następujący: Jurowicz (Szymkowiak), Dudek, Flanek, Wapiennik, Legutko (Szczurek), Mamoń, Mordarski, Gracz, Alszer, Cieślik, Wiśniewski (rez. Gamaj, Patkolo, Trampisz).

Skład CWKS na ostatni mecz w Warszawie 11 listopada br. ustalony będzie po rozegraniu wymienionych wyżej spotkań.

18) **SELENE 384.000** Fantastyczna powieść rysunkowa



— Gdybyś wyskakując z rakiety odepchnął się od niej, trudno byłoby ci wrócić — dodał Sergiusz. — Mógłbym ci zaproponować sposób, ale może sam się domyślisz.
— Czekaj — gorączkował się Jordan — Pływać, powiadasz, nie mógłbym, chwycić nie byłoby za co.

— Pamiętaj, na jakiej zasadzie działa silnik odrzutowy — poddał mu Sergiusz.
— Już wiem! Mógłbym strzelić w kierunku przeciwnym, to jest odwróciwszy się tyłem od Selene. Rewolwer mam, spróbuję, dobra? Pozwólcie! Drzwi podwójne będę otwierał ostrożnie, ubranie włożę!

Ale koledzy zaprotestowali burzliwie: pierwszy lot „Selene" to rzecz za poważna, żeby sobie pozwalać na tego rodzaju eksperymenty. Jordan z żalem popatrzył na martwe oblicze Księżyca, prawie w połowie już srebrne. Może ich ono pochłonie? Sergiusz rozkazuje:
— Przywiązać się do foteli. Uwaga!

Zapinają pasy, Sergiusz naciska guzik. Następuje straszna chwila: rakieta jak gdyby traci równowagę, wszystko zda się wirować.
Niebawem jednak „Selene" wraca do równowagi i leci dalej. Lecz teraz dziób jej jest zwrócony ku Ziemi, nie zaś w stronę Księżyca. Co się stało?

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 137-47, 109-62. Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy 137-47. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, telefon 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumerata miesięczna zł 4,50, kwartalna zł. 13,50, półroczna zł 27,— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje. Pocztowe, oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15-go każdego m-ca na okres następny. D-2-24074